

Tydzień 2: Drogi przyjaźni / Dzień 8: Wj 16,1-8

Następnie wyruszyli z Elim. Przybyło zaś całe zgromadzenie Izraelitów na pustynię Sin, położoną między Elim a Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca od ich wyjścia z ziemi egipskiej. I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. Izraelici mówili im: «Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadaliby chleb do sytości! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem umorzyć całą tę rzeszę».

Pan powiedział wówczas do Mojżesza: «Oto ześlę wam chleb z nieba, na kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. Lecz w dniu szóstym zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie». Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: «Tego wieczora ujrzycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Czymże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam?» Mojżesz powiedział: «Wieczorem Pan da wam mięso do jedzenia, a rano chleb do sytości, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Czymże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu!»

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie że znajdujesz się na pustyni wśród Izraelitów i tak jak oni odczuwasz głód.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę dostrzegania obecności miłującego Boga w różnych wydarzeniach życia.**

1. Zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów. Droga ku wolności nie jest łatwa. Wymaga samozaparcia, szczególnie kiedy przychodzą chwile trudne czy chwile zwątpienia. W takim momencie znaleźli się też Izraelici i zaczęli szemrać. Szemranie to nie jest otwarty bunt, to narzekanie, to pokątnie wyrażane żale. „A myśmy się spodziewali... Myśmy się spodziewali, że droga na którą wprowadza Pan będzie łatwa, przyjemna, bezproblemowa”. Ale On tego nie obiecał. Boża obietnica, którą jest pełnia wolności, wypełni się u kresu wędrówki. Na drodze ku jej spełnieniu, tak jak na każdej drodze, są różne momenty, te łatwe, dające poczucie szczęścia, bliskości Boga, a także te trudne, związane z umieraniem, cierpieniem, zostawianiem tego, co nie jest relacją z Bogiem.

Taka droga jest i naszym udziałem. Przypomnij sobie takie chwile na swojej drodze życia, kiedy

doświadczałeś trudu, zwątpienia, zniechęcenia. Jaka była wtedy Twoja postawa? Co mówiłeś do Boga, jak się do Niego zwracałeś? Jak doświadczałeś wtedy Jego obecności przy Tobie? Porozmawiaj z Nim o tym otwarciu.

2. *Oto ześlę wam chleb z nieba.* Pan nie cofa swojej miłości wobec Izraelitów, którzy nie potrafią Mu całkowicie zaufać. Bo to właśnie wyraża ich postawa szemrania, wynajdowania trudności w przyjęciu nakazów Bożych. Miłość Boga jest nieskończenie większa niż ludzki brak zaufania i zawierzenia Jemu. Słowa „Ześlę wam chleb” są obietnicą od Boga, że da wszystko, czego potrzeba Izraelowi, aby przeżyć i dojść do Ziemi Obiecanej. Nawet pomimo tego, że nie proszą i są zajęci tylko narzekaniem.

Czy zdarzyło Ci się otrzymać dar, o który nawet nie prosiłeś? Nie prosiłeś, bo może byłeś zajęty samodzielnym zapewnianiem sobie szczęścia, zamiast zaufać Bogu i podjąć współpracę z Jego łaską czy zwrócić się do ludzi o ze swoją potrzebą. A może nie wierzyłeś, że Twoja prośba może zostać wysłuchana? To mógł być bardzo zwykły, powszedni dar, jak chleb. Czy w ogóle go zauważyłeś? Spróbuj sobie przypomnieć takie chwile i nazwać je konkretnie.

3. *I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej.* Mieli zbierać według potrzeby dziennej. Czyli żadnego gromadzenia zapasów „na wszelki wypadek”, bo a nuż zabraknie. Zadowolenie się tym, co potrzebne tu i teraz, dzisiaj, z zaufaniem, że o kolejne dni Pan będzie się troszczył. Jednak, jak opisują dalsze słowa Księgi Wyjścia, Izraelici nie byli posłuszni temu poleceniu i robili po swojemu.

W tym poleceniu Bóg pyta o zaufanie. Każdego z nas Bóg też zaprasza do takiego zaufania Jemu, do złożenia w Nim całej naszej nadziei. Czy wierzysz, że Ten, który ofiarował Ci przyjaźń jest wierny w tej przyjaźni, towarzyszy Ci w drodze do wolności i obdarza na niej niezbędnymi darami? On nie zniechęci się, nie cofnie swojej przyjaźni. Tak jak otrzymywałeś to, co Ci było szczególnie potrzebne – nawet gdy zamiast prosić, szemrałeś – otrzymasz i jutro, i pojutrze, aż dojdiesz do celu. I zawsze tyle, ile akurat w tym momencie potrzebujesz. Pomyśl, czego potrzeba Ci dzisiaj na tej drodze do celu. Czego Ci brakuje? Powiedz o tym Panu.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.